

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

WYDAWCA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 70, Administracja 69. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 9—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Reklamowemu Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Opłata za ogłoszenia: od godz. 9—3 17—8 wroc. Konta czekowa P. K. O. Nr. 30.750. Drukarnia — ul. 8-to Jaskół 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna 1 zł 50 groszy, do czasu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OBOJZEM:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekst—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia: 100 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia: ogólny 30%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla posiadających prace 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Umowa ogłoszeń 6-tie letnia, za tekstów 10-dniowa. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany taryfy druku ogłoszeń.

Konferencja lożańska zakończona.

Ocena praktycznych skutków porozumienia, które po tylu dramatycznych perypetjach zawarte zostało w Lozannie, jest bardzo trudna. Wymagałaby ona specjalnego przestudowania kilku aktów podpisanych wczoraj w Lozannie, których treść znana jest tylko z telegraficznych skrótów. Dominującym pozostaje jednak fakt całkowitego niemal zwolnienia Niemiec z zapłaconia odszkodowań wojennych, które na mocy t. zw. planu Younga z r. 1929 wyniosły olbrzymią sumę przeszło 115 miliardów marek niemieckich, płatnych w ciągu 59 lat. Cóż wobec tej sumy znaczą owe 3 miliardy, które Niemcy zgodnie z porozumieniem lożańskim mają zapłacić poczynając od r. 1935-go? Pierwsze trzy lata pozostają dla nich wolne od wszelkich spłat, które nastąpią później przez wykup bonów rządu niemieckiego, wierzonych Bankowi Wyplat Międzynarodowych w Bazylei.

Gdyby nie opór Francji konferencja zakończyłaby się znacznie wcześniej całkowitem skreśleniem odszkodowań niemieckich, na co zgóry godziła się Anglia. Mac Donald przez cały czas był nie kontrahentem wobec von Papena, a tylko pośrednikiem pomiędzy nim a Herriotem.

W rezultacie tego układu wszyscy są podobno zadowoleni. Należy więc przypuszczać, że dłużnicy Ameryki mają na nią jakiś sposób, który zwolni ich zarazem od zobowiązań wojennych wobec niej. Wskazuje na to jeden z aktów podpisanych jednocześnie w Lozannie, zawierający zobowiązanie Anglii, Francji i Włoch do solidarnego potraktowania długów ich wobec Ameryki. Wygląda na to, że dłużnicy tej ostatniej pójdą śladem swego niemieckiego dłużnika i żądać będą skreślenia swoich zobowiązań. Jak wiadomo Ameryka uprzejmie odmawia swej zgody na takie załatwienie, twierdząc, że pomiędzy reparacjami niemieckimi a długami sojuszników niema żadnego bezpośredniego związku. Cóż jednak później, skoro dłużnicy uprą się tak jak uparli się Niemcy? Zasadniczo sprawa zdaje się być przesądzoną, chodzi jedynie o wynalezienie odpowiednich formuł.

Ameryka stawiała jako warunek zgody na skreślenie swoich wierzytelności u państw b. Ententy ograniczenie zbrojeń europejskich. Hoover złożył niedawno w Genewie w tym celu bombastyczną propozycję, nie jednak konkretną z niej nie wyszło. Powoduje więc zapewne sprawę długów amerykańskich na nową konferencję światową i ekonomiczną, która ma się odbyć w Londynie i zająć „rekonstrukcją gospodarczą” świata, dotkniętego kryzysem, a może jeszcze w większym stopniu chaotyczną z nim walką.

Program tej przyszłej konferencji nie jest jeszcze dokładnie znany. Mają go opracować dwie powołane w tym celu w Lozannie komisje, złożone z delegatów 6-ciu państw „zaproszonych”.

Czwartą część umów lożańskich stanowią sprawy Europy Centralnej i Wschodniej, które będą powierzone innej niż komisji celem opracowania środków „sanacji gospodarczej” tej części Europy. Powołanie tej komisji nastąpiło wskutek memorandum polskiego, złożonego w dn. 1 lipca r. b. przewodniczącemu konferencji (streszczenie tego memorandum podaliśmy w Nr. 148 „Kurj. Wil.” z dn. 2 b. m.).

Anarchja polityczna i gospodarcza, ciężająca nad światem, odbiła się również na przebiegu konferencji lożańskiej. Wielki zjazd premierów i ministrów był zupełnie źle przygoto-

wany. Ogromna ilość delegatów bezczynnie oczekiwała na rezultaty targów 6-ciu osób w hotelach lożańskich i genewskich. Szefowie delegacji musieli odbywać przymusowe przejażdżki pomiędzy Lozanną a Genewą, gdzie w toku rozmów reparacyjnych szachowały ich amerykańskie bomby rozbrojeniowe. Nastroje i oczekiwania zmieniły się z dnia na dzień, optymizm ustępował miejsca pesymizmowi — i tak w kółko.

Konferencja zakończyła się podpisaniem szeregu umów i mowami

Przebieg wczorajszego plenarnego posiedzenia.

LOZANNA, 9.VII. (Pat.) Zwołane wczoraj na 9 wieczór posiedzenie plenarne konferencji lożańskiej zostało opóźnione. Rozpoczęło się ono dopiero o godz. 10 min. 20 wieczorem.

Mac Donald oświadczył na wstępie, że podpisane będą dwa dokumenty: układ z Niemcami oraz przepisy przejściowe, dotyczące Niemiec. Dokumenty te będą podpisane w sobotę rano przez mocarstwa zapraszające. Pewien termin będzie udzielony państwom zapraszającym ze względu na to, że teksty zostały zredagowane

Składanie deklaracji końcowej.

LOZANNA, 9.VII. (Pat.) Składanie deklaracji końcowej na plenarnym posiedzeniu konferencji rozpoczęł Herriot, który wyraził radość delegacji francuskiej z udania się konferencji. Następnie przemawiał Chamberlain, który podkreślił, że świadomość, iż los milionów ludzi zależy od wyników konferencji, dopomogła do przezwyciężenia trudności.

Następnie kanclerz Rzeszy v. Papen oświadczył, że układ lożański ma ogromną doniosłość dla Niemiec. Stanowi on definitywne załatwienie sprawy odszkodowań i stawia kres

Treść rezolucji w sprawie Europy Środkowej i Wschodniej.

LOZANNA, 9. VII. (Pat.) Rezolucja w sprawie Europy Środkowej i Wschodniej stała się jednym z dokumentów konferencji, przewidując stworzenie komisji, która będzie miała za zadanie przedłożyć komisji studjów europejskiej Ligi Narodów propozycję, zmierzającą do zapewnienia uzdrowienia krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przypominając w szczególności: 1) środki, któreby pozwoliły na przezwyciężenie trudności transferowych i umożliwiły zniesienie obecnych ograniczeń walutowych, 2) środki, któreby przyznęły się do wzmocnienia han-

dlu pomiędzy tymi państwami, jak również między nimi a trzecimi państwami oraz przezwyciężenia trudności, powstałych w krajach reńskich. Jurypii Środkowej i Wschodniej następnym krokiem jest zastrzeżenie, że prawa państw trzecich zostają zastrzeżone. W komisji tej mają być reprezentowane państwa następujące: Austria, Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Italia, Wielka Brytania, Niemcy, Polska, Rumunia, Grecja, Jugosławia, Węgry i Szwajcaria. Każde z tych państw deleguje dwóch reprezentantów.

W komisji tej mają być reprezentowane państwa następujące: Austria, Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Italia, Wielka Brytania, Niemcy, Polska, Rumunia, Grecja, Jugosławia, Węgry i Szwajcaria. Każde z tych państw deleguje dwóch reprezentantów.

głównych partnerów, usiłujących — jak przystoi — zaprezentować osiągnięte rezultaty jako punkt zwrotny w dotąd niepocieszającym rozwoju stosunków międzynarodowych. Wątpliwym jest, czy takie wrażenie odnieśli wszyscy ci, którzy mogli się przyglądać przebiegowi konferencji. Że Niemcy osiągnęli dla siebie wiele — temu nikt nie zaprzeczy. Ale czy te sukcesy zachęca ich do szerszej współpracy z innymi dla wspólnej paneuropejskiej sprawy — to wielkie pytanie.

Przebieg wczorajszego plenarnego posiedzenia.

LOZANNA, 9.VII. (Pat.) Zwołane wczoraj na 9 wieczór posiedzenie plenarne konferencji lożańskiej zostało opóźnione. Rozpoczęło się ono dopiero o godz. 10 min. 20 wieczorem.

Mac Donald oświadczył na wstępie, że podpisane będą dwa dokumenty: układ z Niemcami oraz przepisy przejściowe, dotyczące Niemiec. Dokumenty te będą podpisane w sobotę rano przez mocarstwa zapraszające. Pewien termin będzie udzielony państwom zapraszającym ze względu na to, że teksty zostały zredagowane

Składanie deklaracji końcowej.

LOZANNA, 9.VII. (Pat.) Składanie deklaracji końcowej na plenarnym posiedzeniu konferencji rozpoczęł Herriot, który wyraził radość delegacji francuskiej z udania się konferencji. Następnie przemawiał Chamberlain, który podkreślił, że świadomość, iż los milionów ludzi zależy od wyników konferencji, dopomogła do przezwyciężenia trudności.

Następnie kanclerz Rzeszy v. Papen oświadczył, że układ lożański ma ogromną doniosłość dla Niemiec. Stanowi on definitywne załatwienie sprawy odszkodowań i stawia kres

Treść rezolucji w sprawie Europy Środkowej i Wschodniej.

LOZANNA, 9. VII. (Pat.) Rezolucja w sprawie Europy Środkowej i Wschodniej stała się jednym z dokumentów konferencji, przewidując stworzenie komisji, która będzie miała za zadanie przedłożyć komisji studjów europejskiej Ligi Narodów propozycję, zmierzającą do zapewnienia uzdrowienia krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przypominając w szczególności: 1) środki, któreby pozwoliły na przezwyciężenie trudności transferowych i umożliwiły zniesienie obecnych ograniczeń walutowych, 2) środki, któreby przyznęły się do wzmocnienia han-

dlu pomiędzy tymi państwami, jak również między nimi a trzecimi państwami oraz przezwyciężenia trudności, powstałych w krajach reńskich. Jurypii Środkowej i Wschodniej następnym krokiem jest zastrzeżenie, że prawa państw trzecich zostają zastrzeżone. W komisji tej mają być reprezentowane państwa następujące: Austria, Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Italia, Wielka Brytania, Niemcy, Polska, Rumunia, Grecja, Jugosławia, Węgry i Szwajcaria. Każde z tych państw deleguje dwóch reprezentantów.

W komisji tej mają być reprezentowane państwa następujące: Austria, Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Italia, Wielka Brytania, Niemcy, Polska, Rumunia, Grecja, Jugosławia, Węgry i Szwajcaria. Każde z tych państw deleguje dwóch reprezentantów.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Kto nie wierzy w to, że Polska w wielu dziedzinach jest jeszcze terenem eksploatacji dla zagranicznego kapitału, niech wie, że w hutnictwie polskim kapitał zagraniczny stanowi 83,3 proc. ogółu kapitału; w górnictwie naftowym — 50,4 proc. ogółu kapitału; w gazowniach i elektrowniach — 77,3 proc.; w przemyśle chemicznym 53,1 proc.; w górnictwie węglowym 50,4 proc.; w przemyśle papierniczym 38 proc.; w przedsiębiorstwach komunikacyjnych i telefonicznych 28 proc.; w przemyśle drzewnym 21 proc. Jak się przyjrzyć kapitałom własnym przedsiębiorstw krajowych to można dowiedzieć się, że najsilniej panuje nad temi przedsiębiorstwami kapitał francuski (25,6 proc.), następnie idą Stany Zjednoczone (20,9 proc.), potem Niemcy (18,8 proc.), Belgia (12,3 proc.) Wielka Brytania (5,2 proc.), Austria (4,6 proc.), Szwajcaria (4,0 proc.). Pomysłowiec panowie nad temi cyframi, a potem powiedzcie czy nie dobrze zrobili ci rewolucjonści w Chile?

Piwożę trzymajcie się! Znosi się na utworzenie ogólnopolskiego kartelu przemysłu piwowarskiego.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowego opracował projekt rozporządzenia Prezydenta o uregulowaniu stosunków w przemyśle piwowarskim. Chodzi o stworzenie pod przymusem państwowym kartelu, kontynuującego sprzedaż piwa i regulującego stosunki kredytowe z odbiorcami. Przymus państwowy potrzebny jest dlatego, że małe browary bronią się jak mogą przed kartelem.

Asy browarnictwa w rodzaju Haberscha i Okoelma ostatnimi czasy atakowały dotkliwie drożającą browarnictwo, chcąc go zmusić do podwyższenia ceny. Modny stał się wysięg hektolitrowy polegający na udzieleniu przez duże browary restauratorom dalekopodanych kredytów. Asom można to było robić, bo miały wysokie i dogodne zagraniczne kredyty w bankach wiedeńskich i Amstelbanku.

Banki jednak wiedeńskie kłapnęły, a franko-belgijsko-szwajcarska grupa kapitalistów nie dała spodziewanych kapitałów. Dziś niema już z czego udzielać kredytów restauratorom i dusić drobne browary. Stąd gwałtowna akcja asów w kierunku stworzenia przymusowego kartelu. Ale małe piekarni-browary bronią się jak mogą przed przymusem. Czy się im uda obronić, zobaczymy...

Sytuacja górnictwa belgijskiego pogarsza się w dalszym ciągu. Nigdy jeszcze cyfry za pasów węglowych na składach nie były tak wielkie, bo liczące aż 3.900.000 ton. W ciągu maja 1.800 górników utraciło pracę. Odczuli to dotkliwie Polacy, którzy stanowią największy procent obcych górników w Belgii. Na pociechę mają jednak kapitaliści belgijscy nadzieje uplasowania na rynku pańskim nowej pożyczki belgijskiej w sumie 1 miliard złotych.

Nielatwo to poszło. Na posiedzeniu belgijskiej Rady Ministrów obecni byli przedstawiciele banków francuskich, którzy żądali szeregu gwarancji na wypadek dewaluacji franka belgijskiego.

Stany Zjednoczone wymieniły 25 milionów buszli pszenicy na 1.500.000 worków kawy brazylijskiej osiągając zysk w sumie dwa i pół miliona dolarów.

Pomoczą Niemcami a Brazylią też doszedł do skutku układ w sprawie wymiany kawy brazylijskiej na 350.000 tonn węgla niemieckiego.

Również wymieniają się pomiędzy sobą Niemcy i Egipt. Konsorcjum niemieckie przejmie 20.000 bel bawelny egipskiej od rządu egipskiego, który w zamian za to nabyma większe transporty niemieckich środków chemicznych. Tak więc powoli państwa upadają się do olbrzymich monopolistycznych trustów wymieniających pomiędzy sobą towary w drodze naturalnej a więc bez pieniądza.

Magistrat m. Budapesztu biedzi się co robić ze swymi 500 tysiącami bezrobotnych. Chce on zorganizować bezrobotnych w armie pracy i zatrudnić je przy robotach publicznych. Niezależnie od trosk bezrobocia w Budapeszcie sztykują się do wojny, narazie do wojny celnej z Austrią, która ma wybuchnąć (nie Austria a wojna) w dniu 15 lipca r. b. Austriacy wyrażają się, iż mają tyle maki w zapasie, że obejdą się bez maki węgierskiej, a jak będzie potrzebna to znajdą potrzebne ilości w Niemczech i Jugosławii, a bydlę nierogate i mięso przybędą z Polski i Rumunii.

Tajemnicza międzynarodowa konferencja naftowa w Paryżu wypracowała plan ograniczenia produkcji rumuńskiej na 10 lat. Rumuni nie zgodzili się na ten plan ale nikt jakoś z potencjałów finansowych tem się nie przejmuje. Natomiast muszą się ci potencjali przejmować tem, na co się zanoszą w Meksyku. Rząd meksykański chce znieść wielką własność w zagłębiach naftowych odpowiednio skonstruowanym systemem opodatkowania.

W Londynie kończą się rokowania pomiędzy dłużnikami niemieckimi a międzynarodowym konsorcjum wierzytelności. W Londynie nie poszło Niemcom tak łatwo jak w Lozannie. Nie domagali się oni zmniejszenia samej substancji należności lecz upierali się tylko przy obniżeniu stopy procentowej i prolongowaniu terminu spłaty.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12—3 Kwiatowa 7, tel. 14-25

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Marszałek Piłsudski w Pikiliszkach.

Marszałek Piłsudski przyjechał tam również przybyła przed kilkoma dniami p. Marszałkówna z córkami.

Przyjazd p. premjera.

Jak się dowiadujemy, p. premier Prystor zamierza spędzić swój parutygodniowy urlop wypoczynkowy w swej osadzie Borki w gm. mickuńskiej. Przyjazd p. premjera do Wilna spodziewany jest w dniu dzisiejszym rano.

Ofenzywa tybetańska na Chiny.

MOSKWA, 9.VII. (Pat.) Na granicy chińsko-tybetańskiej wojska tybetańskie przeszły na wszystkich odcinkach do ofenzywy. W krwawej bitwie, która miała miejsce w pobliżu Czuanbian, padło z obu stron 400 ludzi. Przedstawiciel Dalaj-Lamy wyjechał demonstracyjnie z Nankinu do Pekinu, co równoznaczne jest z zerwaniem stosunków oficjalnych pomiędzy Tybetem a centralnym rządem chińskim.

KUCHENKA SPIRYTUSOWA

EMES

Cechowana przez Instytut Gospodarstwa Domowego

PRAKTYCZNA BEZPIECZNA OSZCZĘDNA

Pali się bez szumu, nie wydiera swądru, nie kopci



WYŁOB KRAJOWY

Przedstawicielstwo na wojew. centralne i północno-wschodnie

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie

ul. Śniadeckich 8
przyjmuje wkłady płatne natychmiast, jak również terminowe oprocentowane w stosunku 6 1/2% rocznie, oraz na książeczki oszczędnościowe oprocentowane w stosunku 6% rocznie. Wkłady oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Krajowego GWARANTOWANE SĄ PRZEZ PAŃSTWO.

ZAKOPANE - BRISTOL HOTEL - PENSJONAT

OSRODEK ŻYCIA TOWARZYSKIEGO I SPORTOWEGO. Idealne warunki wypoczynkowe. — Dancngi i five o'clocki w ogrodzie lub na sali. CHORYCH BEZWZGLĘDNI NIE PRZYJMujemy.

OSTRZEŻENIE!

JECOROL

MAG. A. BUKOWSKIEGO M. Z. P. 214

Polecany przez WPP. Lekarzy zamiast tranu przy ogólnym osłabieniu, złej przemianie materji, powiększeniu gruczołów, niedokrwistości.

Posiada skuteczność stwierdzoną badaniami Kliniki Uniw. Warsz., Zakładów Farm. Uniw. Wil., Szpitali i t. p. Przy nabywaniu unikać należy namiastek i syropów o niebadanym działaniu, żądać oryginalnego, krajowego preparatu JECOROLU Mag. A. Bukowskiego z czerwonym podpisem na etykiecie „A. BUKOWSKI”.

BEZ OBSŁONEK.

Trzeciwa historia walki z bezrobociem w woj. wileńskim za czas od I-VII 1931 do I-VI 1932 r.

II. W labiryncie cyfr.

Faktycznie rzecz biorąc zakres działalności Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia rozwinął się z chwilą zmontowania aparatu biurowego. Dyrekcję biura głównego objął z polecenia prezesa Komitetu p. Wojewody Beckowicza jeden z wybitniejszych urzędników województwa p. rada Benedykt Dzenajewicz, pozatem zmontował sobie biuro w „Pol skim Czerwonym Krzyżu” p. prezes Ludwik Uniechowski, jako przewodniczący „z natury rzeczy” największej sekcji: pomocy doraźnej. Rozbudowa tego szczególnie posilkowego biura przysposobiła w dużej mierze cel główny akcji t. j. zatrudnienie bezrobotnych, w którym to zakresie niestety inicjatywa społeczna nie znalazła pola do popisu. Zastępował ją dalej szablony biurokratyczny zatłaczający podać o pracę przez P. U. P. P. w ogólnym, jak zawsze w minimalnej mierze przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu — przy decydującym głosie w każdym poszczególnym wypadku reprezentanta odpowiedniego resortu nadrzędnego w Urz. Woj. Lecze to jeszcze nie było bynajmniej zapora, a poprostu koniecznością. Zapora główna tkwiła w słabej propagandzie i niemożności, tak raptownego „przełamania” psychozy przemysłowców i różnych przedsięwzięć prowadzących warsztaty pracy, którzy w Komitecie chcieli widzieć odszkodowanie dla poprawienia swych interesów, dążąc do ustabilizowania na poziomie norm funduszu bezrobocia wypracowania, za pracę wszystkich pracowników i robotników, kierowanych do nich.

Suma sumaryczna świadczenia w naturze oraz pod postacią pracy wyrażają się za okres niepełna sześćciu miesięcy (od 20 grudnia 1931 r. do 31 ma ja 1932 r.) w kwocie globalnej 532.232,66 zł. dla 16.801 zarejestrowanych i zakwalifikowanych przez organa Komitetu do pomocy bezrobotnych, w tem przypada na pomoc w naturze 348.996,20 zł. (11.318 osób), oraz na pomoc w postaci pracy 183.236,46 zł. (5.483 osób).

A teraz chwila zastanowienia i przeprowadźmy sobie takie proste, przystępne dla ucznia szkoły powszechnej działanie arytmetyczne dzie lenie, by ustalić średnią pomocy, przy padającej dla jednego bezrobotnego. I tak, okazało się że z dzielenia globalnej sumy 532.232,66 zł. na 16.801 wypadnie, iż przeciętnie obdarzony pomocą, czy pracą bezrobotny otrzymał za cały okres świadczenia w wysokości niepełna 31,68 groszy. Na tych, co pomoc otrzymali w naturze (obiady, deputaty, opały, różne części odzieży) przypada przeciętnie 30,5 zł., dla tych co pracowali 33,4 zł. Gdybyśmy chcieli być jeszcze więcej drobiazgowi, to musielibyśmy ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, iż przeciętnie świadczenie miesięczne dla bezrobotnego nie przekracza 6 złotych miesięcznie.

Z tych względów nie będę absorbował czytelnika streszczeniem, mimo wszystko wylężonych wysiłków niektórych organów Komitetu na problematyczną w ogólnych wynikach pomoc, a odrążyć przejdę do ustalenia pozycy dochodowych Komitetu.

A. DOCHODY ZWYCZAJNE.

- 1) **Dotacje samorządów** (Brasław, Mołodeczno, Wilejka, m. Wilno — zł. 6.638,75);
- 2) **Dotacje K. K. O.** (Brasław, Mołodeczno, Święciany, m. Wilno — zł. 1800);
- 3) **Świadczenia przemysłu, handlu,**

ziemiół (Brasław, Mołodeczno, Oszmiana, Wil. Trok., m. Wilno — zł. 16.745,98);

- 4) **Świadczenia robotników i pracowników** (Brasław — 4.286,87 zł., Głębokie — 1.768,18 zł., Mołodeczno — 845,64 zł., Oszmiana — 1.149,10 zł., Postawy — 1.362,26 zł., Święciany — 4.666,40 zł., Wilejka — 2.145,55 zł., Wil. Trok. — 2.518,05 zł. i m. Wilno — 98.191,76 zł. łącznie 116.933,81 zł.);
- 7) **Świadczenia rolników** (Mołodeczno, Oszmiana, Wil. Trok., m. Wilno) — 692,39 zł.);
- 8) **Świadczenia właścicieli nieruchomości** (Wil. Trok., m. Wilno) — 5.863,70 zł.);
- 9) **Dotacje do biletów na imprezy** (Głębokie, Mołodeczno, Oszmiana, Postawy, Wilejka, m. Wilno) — 6.373,11 zł.);
- 10) **Dopłaty do taks od uboju bydła** (Święciany, Wilejka, m. Wilno) — 18.245,67 zł.);
- 11) **Dopłata do cen elektryczności** (Głębokie, Oszmiana, Święciany, m. Wilno) — 1.973,22 zł.);
- 12) **Opatkowanie gry w klubach** (Postawy) — 37 zł. (tylko!);
- 13) **Przebieg znaczków i bonów** (we wszystkich powiatach i w Wilnie) — 35.065,64 zł.);
- 14) **Przebieg żetónów** (wszystkie powiaty i m. Wilno, z wyjątkiem Mołodeczna) — 5.120 zł.);
- 15) **Dopłaty do paszportów zagranicznych** (Mołodeczno) — 32 zł. (tylko!) a czyż w Wilna nikt nie wyjeżdża?
- 16) **Pomoc instytutów wojskowych** — 8.952,65 zł.);
- 17) **Procenty** — 370,67 zł.);

Łączne dochody zwyczajne za okres od I XI. 1931 r. do 31 V. 1932 r. dały 232.738,81 zł.

B. DOCHODY NADZWYCZAJNE.

- 1) **Komitet Powodziowy 28.864,36;**
 - 2) **Zbiórki i imprezy** (na całym terenie) — 54.347,76 zł.);
 - 3) **Świadczenia w naturze za podatki:** Głębokie — 2864,50 zł.; Mołodeczno — 829 zł.; Oszmiana 220 zł.; Postawy — 648,55 zł.; Święciany — 6.408,44 zł.; Wilno-Trok — 1109,87 zł.; — łącznie na sumę 10.880,36 zł.);
 - 4) **Docho dy w naturze** (zboża, ziemniaki, drzewo) wyniosły po przera chowaniu na gotówkę po odliczeniu kosztów transportu z osródków powiatowych do Wilna 78.523,01 zł.);
 - 5) **Produkcja warsztatów własnych** (krawieckie iszewskie) 27.284,19 zł.);
 - 6) **Naczelný Komitet — w gotówce 181.000 zł., w naturze** (26.601,5 kg co kru i 505 tonn węgla) — 43.612,76 zł., co łącznie stanowi 224.612,76 zł., czyli około 40 proc. wszystkich dochodów zarówno zwyczajnych jak i nadzwyczajnych. Jeśli dodamy do tego wszystkie, niezrozumią dla laika pozycje „Komisja likwidacyjna” — 4739,61 zł., to cały przychód wyraża się cyfrą 638.126,50 zł.
- Komitet likwidujący przekazał komisji głównej — 28.473,41 gr. i w naturze 5.906,79 zł.
- Z tego wszystkiego wynika, że t. zw. koszty ogólne i wydatki administracyjne pochłonięły przeciętnie biorąc 50.000 zł., co nie jest tak źle, bowiem stanowi około 12 proc. globalnej sumy zamknięcia rachunkowego.
- Tu w imię bezstronności wyjaśnić trzeba, iż lwią część tych wydatków pochłonięły koszty przewozu produk

Trzy sensacyjne procesy w Warszawie.

Piąty dzień procesu Tasiemki.

„Rodzaj pracy”.

Następuje sensacyjne przyznanie się do win ykarpieński, Szeinworf, Janiak przyznają się. Na ławie oborców konsternacja. Oskarżeni uczynili swój krok bez porozumienia z adwokatami. Ten nagły zakret w rozprawie nie jest zresztą zobowiązaniem momentum historycznych oświadczeń. Przyznają się do winy, ale to nie była banda tylko nasz rodzaj pracy.

Szeinworf: Nie mogę więcej. Wysoki Sądzie, nie powiedzcie, że jestem w trudnej sytuacji i t. d.

Dwa oddalone wnioski.

Przed przemówieniem prokuratora wpływają jeszcze dwa wnioski. Jeden ze strony powództwa cywilnego o dołączenie do akt sprawy broszury R. Minkiewicza p. t. „O Tasiemkę, dyktatorze Kercelaka i jego bandzie” drugi ze strony obrońcy Tasiemki również o dołączenie do akt numerów „Walki” w których Tasiemka zrzeka się mandatu do Rady Miejskiej. Oba wnioski jako proteksty do rozprawy politycznych zostają oddalone.

Tasiemka i jego „zbytina tolerancja”.

Zabiera głos prokurator. Oskarżenie dąży do przeformowania twierdzenia, że działalność bandy podpada pod definicję *rozboju*. Tasiemka sam częściowo przyznał się do winy. Pozwalał swym przyjaciółm hulać na Kercelaku.

Straganiarze i przekupnie nie poddawali się bandzie i zlikwidowali ją szybko, gdyby za bandą nie stał Tasiemka. I tu streszcza się odpowiedzialność moralna oskarżonego Siemiatkowskiego.

Głównie, że stosunek Siemiatkowskiego do podwładnych, jeszcze przed ujawnieniem ich zbrodniczej działalności był określony przez władzę partyjne jako „zbytina tolerancja”.

Rola innych oskarżonych przedstawia się indywidualnie.

Czy czynny to mogą podpaść pod art. 579 (Zabór przemocą pieniędzy i innych rzeczy ruchomych). O dobrowolnym uiszczeniu pieniędzy, ze strony kupców mowy być nie może. Nie mogli przecieć iż żydówkę z Kercelaka odnieść się z sentymentem do partji, pod której płaszczykiem Siemiatkowski usiłowal rozwinąć swoją zbrodniczą działalność.

Szantażowanie złodziei.

Jednak prokurator nie zamyka oczu i na względy któreby przemawiały za złagodzeniem kary dla poszczególnych członków Bandy. Nie wszyscy dopuszczali się występku równie świadomie i w sposób równie gwałtowny. Trzeba pamiętać, że przekupnie z Kercelaka nie są niewiniątami. Zwiąż przeciż tam głównie z rzeczy kradzieżowych. Banda bardziej szantażowała tych, którzy mieli jakieś winy: bo wiedziela, że nie poskarżą się policji.

Wymiar kary względem oskarżonego Siemiatkowskiego „Tasiemki” powinien wziąć pod uwagę, jako okoliczności obciążające, jego wysokie stanowisko, wpływy którym mógł zapobiec temu, co się działo.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo.

Wszystkie te cyfry potwierdzają, słuszność zajete przez nas we wczorajszym artykule stanowiska, względem wyników pracy Wojew. Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Podkreślam jeszcze raz pouczającą rolę dla społeczeństwa na przyszłość znaczenie omówionego „sprawozdania” i znikomą owoenność inicjatywy społecznej na naszych ziemiach.

Łudźmy się więc nadzieją, że kiedyś będzie lepiej. Zyczymy tego z całego serca pionierom pracy obywatelskiej, którzy jak to wykazało kierownictwo Komitetu do Spraw Bezrobocia przez opublikowanie swego sprawozdania nieobjęją się nagiej smutnej prawdy. Bezrobocie i nędza wśród sze rokich mas ludności trwa nadal.

B. W. S.

Analizując różnice odpowiedzialności poszczególnych oskarżonych, prok. Kawczak ściśle rozgranicza rolę Tasiemki. Ustala, iż odpowiedzialność jego była tu nie materialna, lecz tylko moralna.

Bursztyn i jego historia.

Po prokuratorze zabierają głos oskarżyciele prywatni adwokat Lewin i Litauer. Starają się oni przeprowadzić paralele pomiędzy działalnością Tasiemki a Al Capone'a. Wywołują cienie Amzla i Frajtaga, którzy zmarli pod wpływem pobicia, wolałaj o kupcu Bursztynie, który znajduje się w szpitalu dla chorych umysłowo. Recenzeni pozwolił sobie niewinnie zauważyć, że Bursztyn był chory na paraliż postępowy, a Frajtag na raka i że przemoc bandy przyspieszyła tylko ich katastrofę, ale jej nie spowodowała. Również przedstawianie straganiarzy z placu Kercelago, tego społeczeństwa paserów i oszu stów, jako niewinna ludność jest conajmniej śmieszny wysiłek. Banda Tasiemki nie była bandą dokonującą sadystycznych rozbojów na „równiej drodze”, była naturalną i zrozumiałą narażą nad zakazaną dzielnicą Warszawy.

Niepotrzebnie adwokat Siemiatkowskiego Gutman powołuje się na farysowską przeszłość i zasługi dawne podanego. Wystarczy dokładnie wykazać, że działalność Siemiatkowskiego nie była zniecanieniem się nad społeczeństwem i niewinnym społeczeństwem, lecz poprostu seria swiństw stosowanych przez jednego złodzieja do innych złodziei, rzemieślników i paserów.

Ost.

Morderca Henryka Dembińskiego przed sądem doraźnym.

Gmach Warszawskiego Sądu Okręgowego. Na dolnej sali Nr. 3 drzwi zamknięte. Przed drzwiami stoi policjant z bagnetem. Proces „idzie”.

Za stołem sędziowskim zasiadli prezes Krawoski, sędziowie Rykaczewski i Popowski. Oskarża wiceprokurator Rutkiewicz. Na krzesłach obrońców: adw. Stanisław Świąciecki i apl. Kanarek.

Oskarżony Tadeusz Kujawski morderca ś. p. Henryka Dembińskiego, swego biurowego zwierzchnika, student, zredukowany urzędnik. Szczęśliwy, wymierzony. Stan zdrowia oskarżonego uniemożliwił odbycie procesu poprzedniego dnia.

Akt oskarżenia: zarzuka Kujawskiemu morderstwo umyślne dokonane na osobie nacz. H. Dembińskiego przy pomocy trzech strażaków rewolwerowych.

Obrońca idzie po linię udowodnienia, że zabójstwo zostało dokonane w stanie podrażnienia, bez premedytacji naskutek wynikłj ostrej kłótni, spowodowanej przez Dembińskiego. Stan nerwowy, zachowanie i dawne wybrki oskarżonego, zachęcały drugą linię obrony. Ważkie słowo w tej mierze wydadzą zawiązani psychiatrzy-eksperti.

Tło tragicznej sprawy jest powszechnie znane: zredukowany desperat wpada w niemiłą do zwierzchnika i chwytają za rewolwer. Zredukowany na słabe zdrowie. Opinia lekarska była głównym motywem wydalenia go ze służby. Otrzymałszy kwalifikację — polecił lekarz, w następstwie czego traci resztkę opinji, zostaje zredukowany dyscyplinarnie i zostaje na bruku bez odszkodowania.

Podajemy szczegóły: W dniu 27 czerwca o godz. 1 min. 30 w biurze magistratu m. st. Warszawy do gabinetu kierownika Dembińskiego wszedł zwolniony dyscyplinarnie H. etatowy pomocnik referenta Tadeusz Kujawski. W gabinecie znajdowały się tylko te dwie osoby. W czasie ich rozmowy był wezwany przez Dembińskiego urzędnik Rydz, z którego raportu wynikało, że sprawa Kujawskie prawdopodobnie, nie jest jeszcze załatwiona definitywnie. Rydz wychodząc z gabinetu słyszał fragment rozmowy Kujawskiego z Dembińskim. Dembiński doradził Kujawskiemu opuszczenie gabinetu. Dalsza wymiana zdań nie doszła już do uszu Rydza-Szumajły, który zamykając się po jego wyjściu drzwi od gabinetu. Nie uszedł jeszcze kilkunastu kroków kiedy rozległ się strzał, potem nastąpił alarm.

Z gabinetu wyszedł Kujawski z rewolwerem w ręku, oświadczył, że strzelał i zażądał wezwania policji.

Jako pierwszy z policjantów przybył na miejsce zbrodni posterunkowy Łuczyski, któremu oddał broń Kujawski, poprosił o aresztowanie i powtórzył oświadczenie, że strzelał do kierownika.

Dembińskiego pogotowie ratunkowe za-

Dr. M. Girszowicz przeprowadził się na ul. Jakóba Jasińskiego 6, tel. 7-21

Kto ma prawa ma obowiązki!

Skoro nogi mają służyć nam przez całe życie, skoro chcemy, aby nasze przeważnie najdłuższe wytrzymały, — musimy je zaopatrzyć w prawdziwe obcasy gumowe BERSON.

Obcasy gumowe BERSON dają elastyczny, przyjemny chód, są trzy razy trwalsze i tańsze od skóry, przetem modne, tanie i praktyczne.

Używajcie podszew gumową OKMA. Są one o wiele tańsze a przetem trzeciokrotnie trwalsze — od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

Przedst. H. Wojtkiewicz, Włosa, Kalwaryjska 21.

brało w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha, gdzie zmarł. Przed śmiercią zdążył oświadczyć, że postąpił go Kujawski.

Zabójca ma lat 30, był studentem uniwersytetu warszawskiego i krakowskiego. W magistracie pracował od marca 1927 r. Z powodu słabego zdrowia (zadatk gruźlicy) korzystał z częstych urlopow, przebywał w sanatorium lub szpitalu. Miał częste zatargi z personelem i zwierzchnikami. Zwolniony został ze służby z dniem 1 maja bez odszkodowania w drodze postępowania dyscyplinarnego.

Kwestje niejasne:

1° Zwierzał się nieboszczyk Dembiński żonie swej, że ze względu na stan zdrowia Kujawskiego, starał się wywieść dla niego roczną zapomogę, tymczasem na miesiąc przed wypadkiem urzędniczka Izycka słyszała w biurze rozmowę, że Kujawski zamierza udać się do gabinetu Dembińskiego, by załatwić z nim osobiste porachunki. Dembiński, według jej słów, przeraził się tą wiadomością.

2° Przesłuchany Tadeusz Kujawski zeznał, że czuł żal do ś. p. Dembińskiego za szkamanowanie na służbie oraz złożenie nieumotywowanego wniosku o zwolnienie go z magistratu. Przyjęty został przez Dembińskiego w gabinecie jego, przeczem kierownik miał zachowywać się wobec niego wyzywająco, miały paść słowa następujące:

— Pan tu poco? — oraz — Nie się panu tu nie należy, jeżeli się należy, to twarobie, — albo:

— To proźno, bo pan tam nie nie uzyska, A teraz mi pana znieśmy z powierzchni gmi.

Tymczasem według słów żony, w dniu krytycznym Kujawski zachowywał się zupełnie spokojnie, a po wejściu do gabinetu Dembińskiego objął musiel rozmawiać równie spokojnie, gdyż podniesione głosy dośzły do niego przez drzwi.

Właśnie ustalenie ostateczne tych faktów, łącznie z opinją psychiatrów będzie miało dla sprawy decydujące znaczenie. Ost.

Zabójcy Gettera przed sądem doraźnym.

II.

Pisaliśmy wczoraj na tem miejscu, że zeznania świadków są mętne i sprzeczne, wszystkie jednak stwierdzają terror panujący w rzeźni warszawskiej. Następują dalsze zeznania, w nich ciągle mowa o wymuszaniu i terrorze. Grupy robotników tworzyły zorganizowane terrorystyczne bandy i wymuszały od siebie pieniądze.

Dyrektor naczelny rzeźni miejskiej Szeborno, i również Lempe i Biechoński, stwierdzili, że wszystkie zajścia i awantury miały

Wyroki: W sprawie Tasiemki i towarzyszy.

WARSAWA. 9.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Tasiemki i towarzyszy. Skazani zostali: Tasiemka na 3 lata więzienia (zamieniającego dom poprawy), Karpieński na 6 lat więzienia, Szejn-

W sprawie zabójcy ś. p. Dembińskiego.

WARSAWA. 9. VII. (Pat.) Sąd doraźny w sprawie Kujawskiego, oskarżonego o zabójstwo ś. p. Dembiń-

W sprawie zabójców ś. p. Gettera.

WARSAWA. 9. VII. (Pat.) Sąd doraźny ogłosił dziś o godz. 12 wyrok w sprawie oskarżonych Sobieraja i

KATOL CHRONI KAŻDEGO

OD PLAGI letniej,

łepkie radycznie: muchy, komary, pchły, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzędz w składach apt. i aptekach.

Przedst. H. Wojtkiewicz, Włosa, Kalwaryjska 21.

podłoże ekonomiczne. Stan wzburzenia w rzeźni przybrał charakter gwałtowny szczególnie od czasu kiedy stała się aktualną sprawa obniżki płacy i kiedy 100 robotników zorganizowanych zostało zastąpionych przez robotników niezorganizowanych.

Zarówno Lempe jak Szeborno i Biechoński zaznaczali jednak, iż place robotników w rzeźni były b. wygórowane.

Oskarżeni np. Sobieraj i Szmidi jako „starsi” pobierali po 3.000 zł. miesięcznie. Poza tem zeznania innych świadków wykazują, że Szmidi i Sobieraj byli niewiudkami w stosowaniu czynów gwałtownych. Charakterystyczne dla podłoża socjalnego zbrodni są rzekome ostatnie słowa Gettera, które miał według zeznań Szeborna „wyszczać”: „Umieram, ale pamiętajcie dokonacie tych łobuzów”.

Sam Getter również nie miał przeszłości jasnej. Według zeznań Wadowskiego jako żandarm „Wehrmachtu” przesładował legjonistów, a nawet w r. 1917 zabił jednego na ulicy Żłotej.

Ważnym dla sprawy jest ustalenie charakterystyki zamordowanego Gettera, gdyż z tego wynikało kto bardziej był terrorystą, czy oskarżeni, czy zamordowany, słowem, czy zażle mord zwykły, czy też obrona konieczna. Otóż z zeznań niektórych świadków dowiadujemy się, że Getter „sypał” legjonistów i był nań wydawane wyrok śmierci w PDW. i Pogotowiu wojennem za znekanie się. Inni nawet mówią, że Getter miał skłonność sadystyczną.

Alibi Szmida.

Niezmiernie ważne dla sprawy były rewelacyjne zeznania Św. Wiśniaka, Zachada i Wyganowskiego, którzy zgodnie stwierdzili, iż w chwili dokonywania zabójstwa Szmidi znajdował się poza obrębem rzeźni i jadł łody i że dopiero na odgłos strzałów pobiegł w stronę rzeźni. Wszyscy ci świadkowie utrzymują, że Szmidi aresztowany został nie na terenie rzeźni ale na ulicy.

Zeznania te stanowią alibi dla oskarżonego Szmida.

Sprawa zaciekaława ogół. Konfrontacje nie wyjaśniły dotąd spornych punktów, tyle wiemy na niekorzyść oskarżonych, że materiał dowodowy nie nasunął żadnych wątpliwości co początyności oskarżonych. Ost.

LEON WOŁŁEJKO. Pogaduszki mejszagolskie.

„Pewny sposób”.

(Facecja wiejska).

Justyna Balula — nazywali „Ćwiekiem”. Nie z tej przyczyny coby w głowie „ćwieka” miał ale z tej — co był zawydy prosty jak ćwiek. Ci, bywało, do kościoła idzi, ci czółno przez jeziora jedzi — nie porucha się, ani pochili się na stronę — tyko, wyprostowany grzbiet i głowa, sumi się, prosty jak stęp, i nogami ledwo prze biera. Znała jego cała okolica i lubiła haniebnie — bo i człowieku był dobry i gospodarz okuratny, — tyko charakter „ćwiekowaty” miał i nijakiej gawędy z ludźmi prowadzić nie lubił. Ci znajomego, bywało spotka, ci interes jaki do kogo ma, — nigdy nie odwita się okuratnie, nigdy słowa nie przegada, — tyko zamamroczy coś sobie pod nos — a ty, człowieku zgaduj czego on od ciebie chce?!

W kramie, naprzykład jeśli tabaki kupić chciał — to i wszystkim głosu nie dawał, tyko poszedłszy za celbana — paczka bakunu *) do kieszeni schował, para groszy żydu na stoł rzucał i wyprostowany się jak pałka, wychodził z kramy.

Na wiosna, bywało, — jeśli „Ćwieku” zboża nie stawało, — jechał do sąsiada żyta kupować ale nigdy do stacji nie zachodził, tyko, zabrzagaw i zapuszczona. Widzieli sąsiady co u Justyna szmat dobra biez babskiej ręki głumi się i nie raz, zebrawszy się, swatać jemu probowali, — ale Justyn ob żadnej babie i słuchać nie chciał, tyko zył się i figi sąsiadom pokazywał. Dziewczęta i wdowy z całej okolicy — lękali się nawet myśleć o „Ćwieku”, bo „Ćwiek” zawydy milczał jak ściana a, wiadomo, co kuźda baba i minuty biez gawędy nie wytrzyma. Znakiem tego, w całej babskiej parafji taka postanowienia wyszła, co na Justyna niema co nawet rachować i żadna za jego zamąż nie pójdzi, bo choć on i dobry i bogaty, ale przy im życia nijakiego nie będzi. Bo na taka męka — żeby trzeba było językiem przestać bełtać — ani jedna baba nie odważy się...

Ale byli w parafji i takie — co z awszystkimi druga pomyslenia mieli. Rozumieli oni, dlatego co kuźdego dziecka rozkołychać można. Tyko trzeba tak kołychać coby on nie poczuł co kołycho. A późniejszo poro — jak już rozhojda się dziadku okuratnie, jak przywykni, jak polubi swoja babczka — można z im i dzień i noc gadać i jak ciasta jego miętosić i do piekła zaprowadzić — trzeba tyko! babczka być i babska chitrosć i upor mięba...

Justyn nie miał żadnej chitrosći i nie czuł z awszystkim, co w okolicy jedna kobieta na jego ezatuj. Nie zgadywał nawet co ziemia tej babulki okurat z jego ziemio graniczy się — a sama ona, choć i wdowa, ale jeszcze młoda, zdrowa i czynwona. Żeby „Ćwiek” był kapeczka chitrzejszy, był

by zrazu odgad co Satunia **) Kawszyniowa nie nadarmo w kościele zawdy obok kłęczy, żyta żąc przychodzi, grzyby w jego gaju zbiera i żalodne pieśni śpiewa. Już rok blisko jak wdowienstwa jej dokuczają poczoło — i od tej pory, — Satuńka zawdy figurą swoja w oka „Ćwieku” wbiwa — ale „Ćwiek” — durny i w ta stronę nie patrzy tyko albo ryba na jeziorze łapi albo kole gospodarki graboli się...

Krećła Satunia głowo na różne strony i często wieczorami medytowała: co tu robić? Już dwie laty — jak męża drzewa w lesie zabija. Prawda powiedziawszy, cudza była sosenka co jo mąż w lesie spuszczał ale, dlatego szkoda było człowieka. Później — zo stała się sama. I szed tak dzień za dniem, pora za poro o ona, młoda wdowa, siedziała cały czas w chacie z najętym parobezakiem i świata Bózego nie widziela. Nie miała dzieci, niemiała męża i opiekuna — była się biedna Satuńka w życie — jak ta ryba bji się na lodzie i nijakiego chodu należć nie mogła... Choćbyż i ta ziemia? Ot, żeb, naprzykład, Ćwiek był z jo ożeniwszy się, — byłby drugi interes! Byliby ziemia swoja razem złączysz i gospodarka pod jeden dach przeniosz i — żyliby jak bogaczy: dobrze i waso! Ale coś kiedy „Ćwiek” był naczysto zdzieczawszy i w ta stronę nie patrzył — a ona, Satuńka głowa była straciwszy i nie wie działa już co i począc? Wyszlaby za Justyna ochotnie i strachu nijakiego przed im by nie miała, bo że „Ćwiek” zawdy milezy — to głupstwa! Zdjela

*) Saturnina.

**) Saturnina.

**) Autentyczne, ludowy obycaj.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Nieudana ucieczka do Rosji Sowieckiej morderców ś. p. Andrzejewskiego.

Podczas pościgu jeden ze zbirów zabity, drugiego czeka sąd doraźny.

Jak już donosiliśmy władze bezpieczeństwa publicznego na wieść o ohydnych morderstwach dokonanych na osobie ś. p. post-runkowego Wilhelma Andrzejewskiego z Poslerunku P. P. w Parafjanowie, zarządziły pod osobistym kierownictwem komendanta Wojewódzkiego P. P. pościgi ze sprawcami morderstwa.

Ponieważ oblawy za zbiegłymi bandytami odbywały się w lasach i wsiach niedaleko położonych od granicy sowieckiej, władze kierujące pościgiem przedewszystkiem poleciły wzmocnić czujność straży granicznych, gdyż w drodze poufnych informacji zdolano ustalić, iż mordercy uciekają w kierunku granicy zamierzając dostać się na teren sowiecki.

Pe 56 godzinny pościgi grupa policjantów w dniu wezrząszym natknęła się w rejonie Dokszyce na dwóch osobników, którzy na wezwanie policyjki odpowiedzieli ogniem rewolwerowym.

Między bandytami a policjantami wywiązała się ostra strzelanina w wyniku której jeden z bandytów ugodzony kulą w głowę i piersi padł trupem, towarzysza jego — schwymano.

Sprawcami morderstwa okazali się dwaj bracia Stanisław i Konstanty Kwicinięscy mieszkający wsi Krypki, gm. parafjanowskiej, znani w okolicy zbrodniami i włamywacze. Trudnił się on nietylko kradzieżami, lecz przeprowadzał za czerwoną kordon uciekinierów, utrzymywali kontakt z wyrotowcami i t. p.

Zabitym w pościgu został Stanisław Kwicinięski. Aresztowany brat jego Konstanty przywieziony został do Parafjanowa i osadzony narazie w areszcie policyjnym.

W czasie pierwszego przesłuchania — usiłował on obarczyć całkowitą odpowiedzialnością za morderstwo zabitego brata, później jednak przyznał się do współdziałania w morderstwie i wyraził skruchę.

Stanie on przed sądem doraźnym. (c)

Ofiara kąpieli.

Wczoraj podczas kąpieli w dołach glińskich przy ul. Strycharskiej utonął woźny Komendy Policyjki w Wilnie S. Kozłowski (ul. Karpacka Nr. 8). Zwiłki po krótkich poszukiwaniach wydobyto.

KRONIKA

Hiedziela 10 Lipiec
Dziś: Siedmiu Br. Męcz.
Jutro: Pelagji.
Wschód słońca — g. 2 m. 57
Zachód — g. 7 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 9 VII — 1932 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 761
Temperatura średnia + 23° C.
" najwyższa + 29° C.
" najniższa + 15° C.
Opad: 0,7
Wiatr: północno-zachodni.
Tendencja: słaby spadek.
Uwagi: po południu przelotny deszcz, odległa burza.

OSOBIŚTA

— Z Izby Rzemieślniczej. Zgodnie z uchwałą Plenarnej Rady Izby w dniu 28 czerwca 1932 r. nowoobрани Dyrektor Izby p. Kazimierz Młynarczyk objął z dniem 9-go lipca 1932 r. urzędowanie.

MIĘSKA.

— Przychodnia Miejskiego Zakładu Badawczo-Lecznego dla chorych na nowotwory, przy ulicy Polockiej Nr. 6, czynna jest w miesiącach letnich: lipcu, sierpniu i wrześniu codziennie od godz. 9 do 10 rano.

— Soboty wycieczkowe w Magistracie już się rozpoczęły. Przed kilku dniami donosiliśmy, o wprowadzeniu w Magistracie Wileńskim sobót wycieczkowych. W związku z tem w dniu wezrząszym po raz pierwszy zwolnionych zostało od zajęć kilkadziesiąt pracowników. Od najbliższej soboty urlopy wycieczkowe zostaną rozszerzone, korzystając z nich będzie dwie trzecie personelu.

— Racionalne zarządzanie prezydenta W najbliższych dniach z polecenia prezydenta d-ra Malesziewskiego zostanie powołana specjalna Komisja Szacunkowa. Zadaniem Komisji będzie przeszacowanie mieszkań urzędowych zajmowanych przez rozmaitego rodzaju dygnitarzy miejskich. Przeszacowanie to ma na celu zwiększenie stawek komornego, gdyż dotychczas dygnitarze ci byli uprzywilejowani, m. w. wysokich uposażeń i luksusowych mieszkań płacili śmieśnie małe sumy.

— Zarządzenie prezydenta Malesziewskiego jest ogromnie na czasie gdyż kładzie kres uprzywilejowaniu pewnej kategorii pracowników, oczywiście kosztem miasta.

Z KOLEI

— Zmniejszenie się przewozu kolejowego. Podług danych Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej przewóz kolejowy uległ ostatnio dalszemu zmniejszeniu. W porównaniu z majem nadatkę kolejową zmniejszył się mniej więcej o blisko 20 procent.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Nowy konflikt w gminie żydowskiej. Trwający od szeregu tygodni strajk w gminie żydowskiej został zlikwidowany na konferencji w starostwie grodzkiem, o czym przed kilku dniami donosiliśmy. Obecnie jednak wyłonił się nowy konflikt. Okazało się, iż umowę likwidującą strajk ze strony Związku pracowników handlowych podpisał nie cała delegacja, a jedynie prezes Związku p. Zeleznikow. W związku z tym odbyło się w dniu wezrząszym bardzo burzliwe zebranie członków Związku, na którym stanowisko prezesa nie zostało podzielone przez zebranych, wobec czego p. Zeleznikow ustąpił ze stanowiska prezesa, podając się do dymisji.

W związku z tem zatarg między pracownikami i gminą żydowską nie został dotychczas zlikwidowany i nadal jest otwarty.

WYSTAWY.

— Zamknięcie Wystawy Moniuszkowskiej w ogrodzie po-Bernardynskim nastąpił dziś o godz. 8-jej wiecz. Pierwsza w Wilnie Wystawa ku czci wielkiego twórcy pieśni polskiej zgromadziła niespodziewanie liczny i interesujący materiał, związany z życiem i twórczością Stanisława Moniuszki. Wystawa Moniuszkowska trwała blisko miesiąc i rzetelnie przysłużyła się kulturalnemu Wilnu. Kto jeszcze nie zdążył być na Wystawie niech pośpieszy. Dziś ostatni dzień.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Zarząd Centralny Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej woj. wileńskiego, — składa ta drogą gorące podziękowanie Dyrekcji Teatrów Gmiejskich w Wilnie, za udzielenie zbiorowym wycieczkom Zrzeszenia dalekokończy zniżek teatralnych, — dając tem samem dostęp do tak ważnej placówki kulturalno-oświatowej i wychowawczej niezamożnej młodzieży zrzeszonej w szeregiach naszej Organizacji.

— Umarzenie kar za zwłokę. Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu przez Wileńską Izby Skarbowej otrzymano upoważnienie do umarzenia kar za zwłokę przypadających od zaległości w następujących podatkach państwowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, dochodowym, przemysłowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, oraz od lokali.

Platnik który pragnie uzyskać zupełne zwolnienie od zapłacenia kar winien wnieść indywidualne należycie uzasadnione podanie, gdzie musi wykazać, że uszczerbek za zwłokę mogłoby podważyć jego egzystencję gospodarczą.

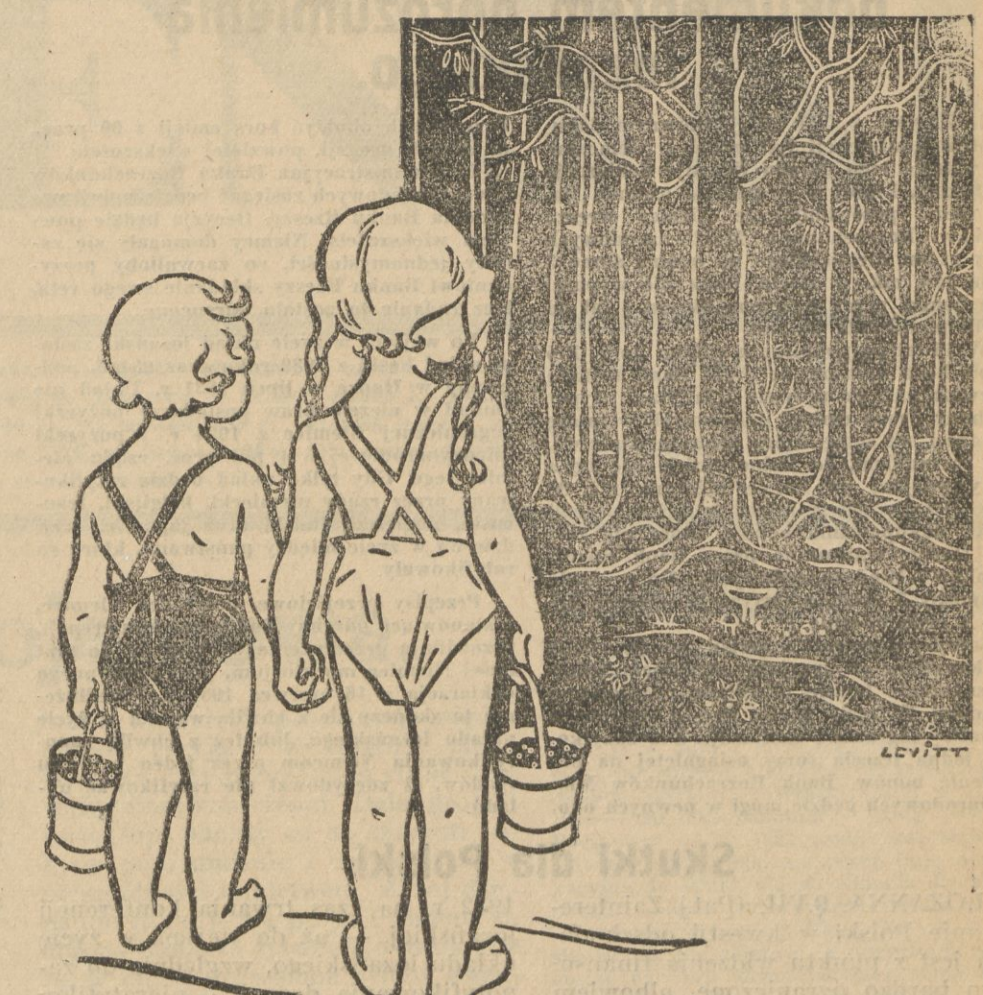
— Ugi dla wycieczek do Łotwy. Lotewski Konsulat w Wilnie komunikuje, że wycieczki udające się z Polski do Łotwy, zapatrzone w odpowiednie zaświadczenia o poselstwa lub konsulatu lotewskiego, korzystają na kolejach lotewskich z ulg do 25 do 50 proc.

Blizszych informacji udziela Konsulat — Lotewski w Wilnie, ulica Piaskowa 3 m. 2.

— Starania o zmianę systemu wydawania paszportów zagranicznych. Związki kupieckie za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej wystąpiły do władz z memorjałem, uzasadniającym konieczność przywrócenia dotychczasowego systemu wydawania paszportów ulgowych dla celów handlowych. Stanowisko swe kupieckie uzasadnia tem, że nowy system wprowadza wielkie utrudnienia dla pelentów, nie dając wzajemnie gwarancji co do kontroli potrzebę wyjazdów zagranicę w celach handlowych.

Dotychczasowy system, w memorałach tym władze przemysłowo-handlowe wystąpiły o obniżenie opłat od paszportów handlowych do poprzedniej wysokości.

— Ugi kolejowe dla pielgrzymów do Czesochwy. W związku z przypadającą w r. b. rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej do Czesochwy, ministerstwo



Male dudki wybrały się na jagodobranie, a zimą będą siedzieć jak ptaszki w klatce. Czy myślisz, Mamusiu, aby na zimę przechować ku ich radości w przetworach coś z tych jagódek?

TEATR I MUZYKA

— „Chata za wsią“ w Parku Żeligowskiego. Dziś, w niedzielę dnia 10 lipca o godz. 8 m. 30 nieodwołalnie po raz ostatni ukazuje się melodia i barwy widowisko pt. „Chata za wsią“ według powieści Krasszowskiej. Ponieważ „Chata za wsią“ więcej powtórzona nie zostanie — Dyrekcja Teatrów chce udostępnić użyczenie tak ciekawego widowiska jak najszerszym masom publiczności daje jedyny raz „Chata za wsią“ pod kopułą gwiazd w Parku Żeligowskiego. Ceny na ten wieczór są znacznie niższe a mianowicie miejsce przed estradą 1.20 zł., bilet wejściowy 40 gr., ulgowy 30 gr. Nikt nie powinien opuścić okazji rozkoszowania się muzyką, tańcem i pełnymi sentymentami śpiewami.

Jutro, w poniedziałek dnia 11 b. m. o g. 8 m. 15 wiecz. w Teatrze Letnim „Polacy w Ameryce“ po cenach znizowanych.

— „Od kanapy... do fotela“ w „Lutni“. Dziś w niedzielę 10 lipca o godz. 8.15 wiecz. szampańska komedia p. t. „Od kanapy... do fotela“.

Jutro, w poniedziałek 11 b. m. o godz. 8.15 wiecz. „Nienuchwytny“ po cenach propagandowych od 20 gr. do 2 zł.

— „Awantura w raju“ w Bernardynie. Dziś, w niedzielę 10 lipca o godz. 4 po poł. nieodwołalnie po raz ostatni światła farsy Arnolda i Bacha „Awantura w raju“.

Ceny miejsc popołudniowe.

— Teatr w Bernardynie — niezadługo już wystąpi z premierą wesołej farsy „Florette i Patapon“ w szluzie tej po raz pierwszy ukazuje się uroczą artystką Teatrów Warszawskich p. Mia Grzechowska.

WIDOWISKA PONIEDZIAŁKOWE.

— „Polacy w Ameryce“ w Bernardynie. W poniedziałek 11 lipca o godz. 8.15 wiecz. po raz 22-ży wesoły wodevil Danielliewski „Polacy w Ameryce“ obrazujący życie i przygody naszych rodaków zagranicą. Udział baletu i orkiestry.

— „Nienuchwytny“ w Lutni. W poniedziałek 11 lipca o godz. 1.15 wiecz. ostatni raz sensacyjna sztuka Wallace'a „Nienuchwytny“. Frapująca treść z życia detektywów angielskich trzyma widza przez cały czas w napięciu. Ceny miejsca propagandowe od 20 gr. do 2 zł.

Jutro we wtorek 12 b. m. o godz. 8.15 wiecz. „Od kanapy... do fotela“.

— Park im. Żeligowskiego. Opera na wolnym powietrzu. We wtorek 12 i we środę 13 lipca r. b. opera komiczna z prologiem „Cyrulik Sewilski“. Muzyka Rossiniego, słowa Sterbiniego. Udział biorą siły miejscowe i zamiejscowe. Reżyserja prof. Adam Ludwik Kapelmistrz dyr. Rafal Rubinsztajn.

»SUGUS«

RADJO

NIEDZIAŁA, dnia 10 lipca 1932 r.
10.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa.
11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. met. 12.15: Koncert. 13.00: „Dlaczego utworzono sądy pracy“ odczyt wygl. J. Bloch. 13.10: Koncert. 14.00: „Odczuwanie piękna przyrody“ odczyt wygl. Z. Jaworski. 14.15: Koncert. 14.30: „Znaczenie raka dla jeziernego gospodarstwa“ odczyt wygl. Kulmatycki. 14.50: Koncert. 15.05: „Prace żniwne i poźniwne“ odczyt wygl. inż. Krzywicki. 15.25: Koncert. 15.40: Audycja dla dzieci. 15.55: Obrazek dla dzieci najmłodszych „Nieproszony gość“ podług Rogoszyń. 16.05: Audycja popularna (pięśnie i piosenki). 16.30: Transmisja. 17.30: „Casanova“ odczyt wygl. A. Czartkowska. 17.50: D. c. transmisji. 18.30: Muzyka taneczna. 18.55: Transmisja meczu piłkarskiego (Polska—Szwecja). 19.25: Bedy w wychowaniu dzieci“ odczyt Ostrowskiego. 19.40: Program na poniedziałek. 19.45 Skrzynka techniczna. 20.00: Koncert. 20.45: Kwadrans litewski. 21.05: Koncert. 21.50: Komunikat sportowy z prowincji. 21.56: Wil. komunikat sportowy. 21.58: Komunikaty. 22.10: Muzyka taneczna. 22.40: Komunikaty. 22.50: Muzyka taneczna.

»SUGUS«

RADJO

PNIEDZIAŁEK, dnia 11 lipca 1932 roku.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzieńny. 15.15: Muzyka popularna. 15.35: Program dzienny. 15.40: Opow. dla dzieci. 16.10: Muzyka z płyt. 16.40: Pog. franc. 17.00: Koncert. 18.00: „Czem była Sahara dawniej a czem jest obecnie“ odcz. wygl. J. Fundakowski. 18.20: Muz. tan. 19.15: Opow. o Litwie z przed stu laty. 19.30: Program na wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: Wil. kom. sportowy. 20.00: „Carmen“ op. w 4 aktach. 22.40: Kom. 22.50: Muz. tan.

»SUGUS«

RADJO

PNIEDZIAŁEK, dnia 11 lipca 1932 roku.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzieńny. 15.15: Muzyka popularna. 15.35: Program dzienny. 15.40: Opow. dla dzieci. 16.10: Muzyka z płyt. 16.40: Pog. franc. 17.00: Koncert. 18.00: „Czem była Sahara dawniej a czem jest obecnie“ odcz. wygl. J. Fundakowski. 18.20: Muz. tan. 19.15: Opow. o Litwie z przed stu laty. 19.30: Program na wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: Wil. kom. sportowy. 20.00: „Carmen“ op. w 4 aktach. 22.40: Kom. 22.50: Muz. tan.

»SUGUS«

RADJO

PNIEDZIAŁEK, dnia 11 lipca 1932 roku.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzieńny. 15.15: Muzyka popularna. 15.35: Program dzienny. 15.40: Opow. dla dzieci. 16.10: Muzyka z płyt. 16.40: Pog. franc. 17.00: Koncert. 18.00: „Czem była Sahara dawniej a czem jest obecnie“ odcz. wygl. J. Fundakowski. 18.20: Muz. tan. 19.15: Opow. o Litwie z przed stu laty. 19.30: Program na wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: Wil. kom. sportowy. 20.00: „Carmen“ op. w 4 aktach. 22.40: Kom. 22.50: Muz. tan.

Miejski

Dziś Film osnuty na tle znanej operetki **OSTATNI WALC** Oskara Straussa
wykonany przez najznakomitszych amatorów świata
Lulsy Vernon, VIII Foitsch i in.

NOWOTWARTA WYTWÓRNIĄ WĘDLIN

Rodziewicz Antoniego

w Szczuczynie (k. Lidy), przy ul. Wileńskiej 4,
poleca Sz. Klienteli swe wyborne pod względem smaku i dobroci towary.
Na składzie: salaminy, litewskie, moskiewskie, balerony, sucha wędzona i polędwica oraz słonina stara i świeża jak również sady i t. d.
CENY BARDZO NISKIE. CENY BARDZO NISKIE.

Lida.

Ziszczone marzenia.

(Uruchowienie kąpieli i plaży w Lidzie).
Odwiecznym marzeniem społeczeństwa lidzkiego było mieć kąpielisko i plażę w swoim własnym grodzie. Marzenie to wreszcie ziszczy się. Hez to dzięki temu bractwu kąpieliska rok rocznie ginęło ludzi w falach rzek Niema, Dzitwy i in. szukając w dni upalne kąpieli. Nawet część lata bieżącego daje nam dowód.

Wdzięczność na jaką sobie zasłużyła Komenda miejscowego Garnizonu i Komenda pow. PW i WF, dzięki którym wspomniane kąpielisko i plaża w Lidzie powstała, będzie u społeczeństwa lidzkiego wieczna.

W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 15 nastąpi przy udziale Władz Państwowych, wojsk. Samorządu, Organizacji Społecznych i Społeczeństwa, poświęcenie, otwarcie i oddanie do użytku publicznego w wspomnianym kąpieliska i plaży na rzece Lidzkiej. Poświęcenie dokonają ks. Pijarzy jako gospodarze terenu, który laskawie pod to kąpielisko i plażę oddali.

Wymienione kąpielisko, które powstało kosztem wielkiego nakładu pracy i pieniędzy bo więcej 10 tysięcy złotych przedstawia się wspaniale. Basen pływakki ma 50 metrów długości zaś plażę powyżej 100 m. na której wysypano ponad 40 mtr. ściennych żwiru. Przy plaży wznosi się stylowy budynek mieszający szatnie ogólnie oraz kabiny seperatki (oddzielnie dla kobiet i mężczyzn) małą salę bufetową i na wierzchu taras dla orkiestry. Całe kąpielisko otoczone jest specjalnym ogrodzeniem. Obecnie jeszcze dokonuje się pogłębiania i oczyszczanie basenu pływackiego, przy pomocy (od początku) wojska.

Główne zasługę w powstaniu tego kąpieliska przypisać należy bezinteresowności Komendanta Garnizonu p. pułk. inż. Sliwińskiego, Pow. Kom. PW i WF. por. Barona oraz wykonującego techniczną pracę D-cy Plutonu Pionierów, niestrudzonego kpt. Grzywacza oraz stałej pomocy wojska. Jeżeli dzieło o przyłożeniu ręki do tego wspaniałego dzieła ze strony społeczeństwa, Samorządu Miejskiego a nawet i niezręczy Organizacji Społecznych z terenu m. Lidy to jest ono tak minimalne że nie warto nawet o tem wspominać. Ogólny nadzór nad plażą i kąpieliskiem pochwyciła w ręku Komenda Garnizonu i Miejskiego Kom. WF i PW, stale dzierżąc za (dzień i noc) pełnią członkowie Z. Strze-

ra dawał — ale, namyśliwszy się kapeczka, uśmiechnął się i do kościoła przyszedł doklarował. Satańka, tymczasem, odwiedziła się pięknie i pomaluszka poszła do swojej wioski ale, wezszedłszy do gaiku i obejrząwszy się co niecht j o nie widzi, poczęła aż skakać z radości co „Cwieka“ do kościoła namówić potrafiła.

Przyszedłszy do chaty wzięła sie do roboty. Justyn w swojej jednosieli żyła młodzi — i tak szed czas u ich obydwoch — poki nie przyszła niedziela...

Tego dnia już od rana stał Justyn w kościele, przy stłupie pod organami. Kapeczka później weszła z zakrystji i Satańka. Zejrząwszy Justyna przecisnęła się przez narod i stanęła okurat przed im.

W kościele był ścisły niewidany. Cały narod kulał się to w jedna strona to w druga, cisnol się wprzód i w tył, grubym głosem stękali dziaady, pisz czeli cienienko baby — tylko jeden „Cwiek“ stał jak kamień, oparszy się o stłup, i nawet nie poruchał się. Zato Satańka latała z narodem kole goje. Cisnęła jemu pierści i boki, wpięrała się łokciami i na nogi następywała — ale „Cwiek“ nie tylko Satańki nie odpychał ale nawet uśmiechał się kapeczka i oczy przmyrzał. Człz gorącój jej ciała i zapach jej włosów. Febra jakaśi potajemna zatręsała Ju stynem aż ukłak i poczęł głośno od mawiać pacierzy — ale, musi, nie narobno miał pomysłenią bo ciągnm na Satańka patrzył i żęgnął się często.

Nareszcie skonczyła się i nabożenstwa. Proboszcz wzedł na ambona i poczęł zapowiedzi czytać. Justyn ta-

kiej głupstwy nie lubił słuchać i chciał już wychodzić z kościoła — ale okurat — w ta pora proboszcz wyczytał zapowiedzi Satańki i — w „Cwieka“ jakby piorun wrzęty. Oczy jemu mliko zaszi, krew stłknęła do głowy, poczerwieniał cały, chwycił tylko za pod pachy Satańka i z kościoła wyprowadził. Gorączka trzęsła im całym latali jemu ręcy i nogi, skądści pojawiła się do gawędy ochota, trzymał Satańka za ręcy i taka mowa mówił: „Ci ty sfiłkowała za Józika iść? Ci ty ślepa i głucha? Ci nie wiesz — co twój Józik — żulik i paszkudztwa? Pomyśli ty, Satańeczka, co ty robisz? Ciż tobie życia nie miła? Ci kawale row tobie niema? Ot, ja sam — chciał dawno do ciebie swatow postać ale czasu nie miał — za to teraz klaniam się tobie i prosza — co ty była moja babulko i gospodynio“! Aż zasapał się Justyn półki mowa swoja skonczył — a Satańka oczy swoje w doł spuściła, zatręsała rękami Justyna i wyszeptala: „Niechaj już i tak będzi“! „Cwiek z radości aż w ręka j o pocałował“ a Satańka gęba od jego odwróciła, zasmiała się sekretnie i poczęła nos do fartuszka wycierać...

Za dwa tygodni w Dubinskim kościele był ślub Justyna Balula z Satańino Kawszyniowo. Była wielka wesela, szmat gości i družbantów, a panna młoda siedząc za stołem, długo i sekretnie tłumaczyła družkom, co jeśli chłtóra z ich zamają iść przybiera się to niechaj u jej zapyta się — jak ten interes robić trzeba!

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Lida, ul. Suwalska 58-em
Z poważaniem M. Lewin
na ten kwas proszi.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole dla Dorosłych Zw. Naucz. Polskiego w Wilnie.

Dnia 3 lipca b. r. w lokalu szkoły powze chnej Nr. 16, nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Uroczystość ta odbyła się w obecności Inspektora Oświaty Pozaszkolnej, p. Stubie dę Edwarda, referenta oświatowego garnizonu m. Wilna p. Mra W. P. Kozłowskiego Adama, oficera oświatowego pr. 3 p. p. Leg. p. Kralczyńskiego Łukasza, Delegata Okręgu Zw. Naucz. Polskiego p. Radziwiłłowskiego Leona, wiceprezosa Ogniska Zw. N. Krawca i wielu innych gości.

Uroczystość otworzył p. Kossarski Marjan kierownik szkoły, który w serdecznych słowach powitał gości i złożył życzenia absolwentom kończącym szkołę.

Następnie przemawiali p. Stubiedę Edward, który podniósł ogromne znaczenie szkoły dla dorosłych pod względem państwowym i społecznym i p. Krawiec, który w imieniu Zarządu Ogniska złożył podziękowanie p. Mrowi Kozłowskiemu Adamowi za okazaną pomoc finansową szkole, kierownikowi szkoły p. Marjanowi Kossarskiemu za trudny i prace, jaką włożył w szkołę i wszystkim prelegentom.

W imieniu słuchaczy przemawiał Piotrowicz Stanisław, dziękując za serdeczny stosunek i prace jaką darczyli kierownik szkoły i personel nauczycielski w ciągu całorocznej nauki.

Po przemówieniu p. Stubiedę Edward roz dał 44 absolwentom świadectwa z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej.

Należy nadmienić, że prelegentem w szkole był: p. Bochenko Zygmunt, p. Dąbkowski Stanisław, Gałagowski Jan, Sadowski Jan, Szkarlat Władysław i Wojcik Władysław.

Do szkoły tej uczęszczało 299 słuchaczy, z których w b. r. ukończyło 168.

SPORT

PIERWSZY DZIEŃ MECZU TENISOWEGO ANGLIA—NIEMCY.

BERLIN. (Pat). W piątek rozpoczął się w Berlinie finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa Niemcy—Anglia. Pierwsze spotkanie pomiędzy Prennem a pierwszą rakieta Anglii Austinem zakończyło się olbrzymią sensacją w postaci zwycięstwa Niemca nad wicemistrzem świata 6:0, 8:10, 6:2 i 6:3.

W drugim spotkaniu Perry pokonał Cramma w 3-setowej rozgrywce. Po pierwszym dniu wynik brzmi 1:1.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻE.

W dniu 8 b. m. Kagan Hackiel (Radzińska Nr. 34) zameldował, że w tymże dniu z nieznanego skł. miesięczny z szufłady stółki zostało mu skradzione 2.000 zł. gotówki. Podejrzenia braku.

Układ z Niemcami — głównym dokumentem porozumienia lozańkiego.

LOZANNA, 9. VII. (Pat). Głównym dokumentem konferencji jest układ z Niemcami. Na wstępie tego układu figuruje deklaracja polityczna, której treść przedano osobno. Dalej układ przewiduje, że Niemcy wręczą Bankowi Rozrachunków Międzynarodowych bony rządu niemieckiego na ogólną sumę 3 miliardów mk. w złocie. Bank nie wypuści tych bonów przed upływem okresu 12 lat od chwili podpisania układu.

liczeń miało obniżyć kurs emisji z 90 proc. na skutek decyzji, powziętej większością 2/3 Rada administracyjna Banku Rozrachunków Międzynarodowych zasięgać będzie opinii prezydenta Banku Rzeszy. Decyzja będzie powzięta większością, Niemcy domagali się zasady jedyności, co zaowocowało przydziałowi Banku Rzeszy składanie swego weta, lecz żądanie to zostało odrzucone.

Skutki dla Polski.

LOZANNA, 9. VII. (Pat). Zainteresowanie Polski w kwestii odszkodowań jest z punktu widzenia finansowego bardzo ograniczone, albowiem na podstawie planu Younga przypada Polsce jedynie 37 rat rocznych po 5000 tysięcy mk.

1932 r. na czas trwania konferencji lozańkiej. — aż do wejścia w życie układu lozańkiego, względnie do zanotyfikowania decyzji o nieratyfikowaniu układu. To nowe moratorium zawieszona, o ile chodzi o Polskę, spłaty rat rocznych w wysokości około 60 milionów zł. rocznie.

Z za kulis konferencji.

WIEDEN, 9. VII. (Pat). „Neue Freie Presse” dowiaduje się z berlińskich kół prasowych, że delegacja niemiecka została namówiona do postawienia żądań politycznych w Lozannie przez członków delegacji angielskiej. Anglii rzekomo oświadczył delegacja niemiecka, iż odniósł wrażenie, że delegacja francuska byłaby skłonna do uwzględnienia żądań politycznych.

francuska — pisze dziennik — przyjęła początkowo te żądania niemieckie jako nadające się do dyskusji, lecz członkowie delegacji angielskiej przyrzekli delegacji niemieckiej więcej, niż mogli dotrzymać, gdyż po powrocie z Paryża premier francuski oświadczył, że żądania polityczne nie mogą być uwzględnione.

Nowa fala zaburzeń politycznych.

BERLIN, 9. VII. (Pat). Napływ wiadomości o nowych zaburzeniach politycznych z różnych okolic Niemiec jest znowu niezwykłej obfity. Do starć i bójek dochodziło w ciągu ostatnich doby w Berlinie, Nassau, w

Ernsbutter, Schmiederberg, pod Frankfurt, w Królewie. Wiele osób zostało rannych. W Kamieniecu podczas strzelaniny przešlo 20 osób odniosło ciężkie rany, jedna zaś została zabita.

Prace nad wydobywaniem „Prometeusza” z głębin morskich.

PARYŻ, 9. VII. (Pat). W dniu 8 b. m. usiłowano nawiązać komunikację z „Prometeuszem”, wszystkie jednak wysiłki w tym kierunku okazały się daremne. Specjalny przyrząd zainstalowany na pokładzie „Ailette” i drugi, znajdujący się na kontrołpedowcu „Burza” nie daly dotychczas pomysłnych rezultatów.

Ze środków ratowniczych pozostaje jedynie wydobyć na powierzchnię całe zatopione łodzi. Na miejscu katastrofy przeprowadzone były w ciągu dnia wczesniejszego prace przygotowawcze, materiał jednak okazał się niedostateczny.

Pogrzeb ś. p. Józefa Weysenhoffa

WARSZAWA, 9. VII. (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem odbył się pogrzeb znakomitego pisarza ś. p. Józefa Weysenhoffa. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Kongres Eucharystyczny w Radomiu do prezesa ministrów p. Prystora.

Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, otrzymał depeszę treści następującej: — Zebrani w Radomiu uczestnicy Kongresu Eucharystycznego, idąc za nakazem powinności obywatelskiej i obowiązku państwowego, kierują swą myśl w stronę rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i ślą zapewnienia miłości Ojczyzny, wierności prawom obowiązującym i karnej służby dla ukochanej Polski. (—) Włodzimierz Jasński, biskup sandomierski. (Iskra).

Pogłoski o rozmowach polsko-ukraińskich.

„Hajnt” z dnia 8 lipca zamieszcza korespondencję z Lwowa p. t. „Nowy zwrot w stosunkach polsko-ukraińskich. Korespondent twierdzi: iż rokowania prowadzone ostatnio (?) w Warszawie wbrew zaprzeczeniom ze strony ukraińskiej różnią się znacznie od rozmów dotąd prowadzonych. — Ze strony polskiej zastosowano mianowicie taktykę, jaką posługiwał się wobec Ukraińców gen. Sikorski, wówczas, gdy był premierem. Uważał on, że jeżeli chce się porozumienia z Ukraińcami, to należy traktować z naczelnym ukraińskim stronnictwem

politycznym. Rządy pomajowe popelniały dotąd błęd taktyczny rozmawiając z każdym tylko nie z oficjalnymi przedstawicielami klubu ukraińskiego: „Przez długie lata prowadzono prywatne i półoficjalne rozmowy z ukraińskimi działaczami politycznymi i społecznymi, ale nie z ukraińskim klubem sejmowym jako takim.

„Przez długie lata prowadzono prywatne i półoficjalne rozmowy z ukraińskimi działaczami politycznymi i społecznymi, ale nie z ukraińskim klubem sejmowym jako takim. B. wojewoda lwowski hr. Dunin-Borkowski z pewnością nie na własną rękę prowadził swe rokowania z kierownictwem klubu ukraińskiego. To samo czynił również na kilku krótkich konferencjach obecny wojewoda. Dzieki tym wszystkim konferencjom, a głownie dzięki rokowaniom z ukraińskim biskupem Chomyszynem ze Stanisławowa wytworzyło się korzystne podłoże dla „ugody”. — Jedną przeszkodą było jednak to, że przy wszystkich tych konferencjach politycznych rozmownie unikano zetknięcia się z ukraińskim klubem sejmowym, co wywoływało uzasadnione podejrzenia wśród ludności ukraińskiej.”

„Dziennik stwierdza, że tym razem pertraktuje w Warszawie przedstawiciel ukraińskiego klubu sejmowego i prezes UNDO dr. Dymitr Lewicki. a to właśnie stanowi zmianę taktyki kół rządowych wobec Ukraińców. UNDO nigdy nie stawiało żadnych przeszkód w rozmowach z Rządem, przeciwnie uskarżało się zawsze na ignorowanie ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Poza tym rokowania zostały usankcjonowane na ostatnim kongresie UNDO. Uchwalona na tym kongresie rezolucja, w myśl której „dążąc do realizacji najwyższych praw narodu, UNDO uważa za swój obowiązek w obecnej przymusowej sytuacji Ukraińców pod panowaniem polskim, bronić interesów narodo- i politycznych kulturalnych i gospodarczych”, jest tak elastyczna, że otwiera wrota dla wszelkich rokowań. Interpretacja tej rezolucji zależna jest od taktyki a kongres UNDO powierzył ukraińskiemu klubowi sejmowemu opracowanie taktyki partyjnej i przedłożenie uchwał specjalnemu zjazdowi UNDO. Rokowania dr. Lewickiego z Rządem dają możliwość zorientowania się w wyglądzie tej taktyki.

„Przyp. red. — Wiadomość powyższą notujemy na odpowiedzialności źródła. Wydaje się nam ona mało prawdopodobną, gdyż rządy pomajowe nie zwykły zawierać „ugody” z taką czy inną grupą obywateli państwa.

Odnażenie lotników amerykańskich.



Lotnicy amerykańscy Bennet Griffin i Jimmy Mattern, którzy przed kilku dniami wylcieli z Harbour Grace w Nowej Fundlandji do lotu naokoło świata, przybyli w środę po południu do Berlina. Tego samego dnia o godz. 8-iej wieczorem lotnicy amerykańscy odlecieli w dalszą drogę do Moskwy, po czym zginęli po nich wszelki ślad. Obecnie nadeszły z Moskwy wiadomości, że lotników tych odnażono pod Mińskiem, gdzie musieli przymusowo lądować. Aparat został straszakany. Lotnicy wyszli naogół cało.

Nowy dekret o lichwie pieniężnej na wsi.

Upały nie przeszkodziły Radzie Ministrów odbyć w dniu 8 b. m. posiedzenia pod przewodnictwem premiera Prystora. Rozpatrzone i uchwalono szereg doniosłych projektów rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy. W szczególności ważną jest dla szerokiej szersz rolników projektowana nowela o lichwie pieniężnej na wsi.

Dotychczas wieś polska była niewyczerpanym Eldorado dla lichwiarskiego kapitału, żerującego na masowym głodzie gotówkowym wsi polskiej.

Gęsta pajęczyna lichwiarstwa omotała w szczególności drobne i karłowate warszaty rolne. Mimo to sądy polskie prawie że zupełnie nie znają procesów o lichwę.

Powodem tego są trudności proceduralne, polegające na tem, iż dłużnik nie ma możliwości w ramach obowiązującej procedury cywilnej, udowodnić pobieranie nadmiernych procentów — przez wierzyciela. Pożyczki lichwiarskie zaciągane są bez świadków, a wysokie procenty kryją się w sumie ka-

piłaowej figurującej w akcie, bądź też w formie kary wadjalnej.

Tak więc rygorystyczne zresztą, antylichwiarskie przepisy prawne były zupełnie bezskuteczne wobec inteligencji i przemysłowości wioskowych lichwiarzy.

Projekt noweli do Rozporządzenia Prezydenta o lichwie pieniężnej z roku 1924, który obecnie jest przedmiotem prac ustawodawczych, zmienia zasady na których opiera się proces cywilny, w sprawach o lichwę, aby w ten sposób umożliwić dłużnikowi obronę przed wyzyskiem lichwiarza. W sprawach z umów lichwiarskich (t. zn. w których korzyści majątkowe z sum kredytowanych przekraczają 15 proc. rocznie) projekt dozwala sądowni, wbrew zasadzie rozprawy kontradyktoryjnej, na dopuszczenie dowodów nawet niepowołanych przez strony, a więc z URZĘDU. Sąd może, w myśl noweli orzekać według swobodnego przekonania polegającego na ocenie wszystkich okoliczności, nie będąc związany ustawowymi zasadami dowodowymi. Projekt dozwala sądowni na wzięcie pod uwagę ustalonego przyrzeczenia, które dłużnik dał przed, przy lub po sporządzeniu dokumentu, chociażby nie były one zgodne z dokumentami. Nowela wprowadza przesłuchanie według wyboru sądu, jednej ze stron pod przysięgą, które to zeznanie sąd oceni według swego przekonania. Dowód ten znajdujący się w Kodeksie Postępowania Cywilnego mającym obowiązywać na całym obszarze Rzplitej od 1 stycznia 1933 r. nie jest znany procedurze obowiązującej w b. zab. rosyjskim. W końcu nowela znosi sankcje karne za nadmierne pobieranie odsetek przez osoby prywatne.

Tak więc wieś nasza będzie miała teraz bardziej skuteczne środki walki z lichwiarzami na drodze sądowniej. Oczywiście, jednak żadna ustawa nie potrafi znieść całkowicie zjawiska lichwy, będącej konsekwencją obecnej kryzysu gospodarczego i dynamiki rozwojowej ustroju kapitalistycznego.

Święto 4-go pułku Ułanów Zaniemeńskich.

4 p. ułanów Zaniemeńskich obchodził wczoraj swoje święto pułkowe. Nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawił kapelan garnizonu, poczem podniósł kazanie wygłosił proboszcz parafii wojskowej Nowo-Wilejska ks. Nowak, kreśląc w pięknych słowach dzieje pułku i wspominając o zasługach dla pułku ś. p. podpor. rez. Leona Lisowskiego. Po nabożeństwie w godzinach popołudniowych Czwartak w szyku pieszym defilowali na placu Łukiskim przed dow. Samodzielnej Brygady Kawalerii pułk. Przewoźnik, wice-wojewoda Janowski i innymi wyższymi wojskowymi i przedstawicielami władz cywilnych.

Wczorzem odbyło się przyjęcie w kasynie pułku. Święto dzielnego Czwartaków odbywało się ściśle w ramach pułku.

Helios. Dźwięk. Kino - Teatr. Wileńska 38, tel. 9-26.

Dziewczę z baru (Miłostki wiedeńskie). Ceny od 30 i 40 gr.

Hollywood. Dźwięk. Kino - Teatr. Miskiew. 22, tel. 15-28.

Marlena Dietrich. w przeboju śpiewno-dźwiękowym. Ceny: Balkon 30 gr., parter 60 gr. na wszystkie seanse.

Casino. Dźwiękowe Kino. Wielka 47, tel. 15-41.

O krok od hańby. Potężny dramat erot.-obyczaj. W rol. gł. największe sily artyst. Czeski S. Swoboda, Zdenka Listowa, Józef Rowenski i Warner Feutrer.

Pan. Dźwięk. teatr świetlny. ul. Wielka 42, tel. 5-28.

Djabek. D Z I S I. Bożyszcze kobiet, ulubieniec całego świata jako „złoty młodzieniec” w wielkim arcyw. 100% przeboju śpiew.-dźwięk. Ceny: Najnowszy tygrod. dźwięk. oraz 3-akt. arcyw. kom. dźwięk. p. t. „Harolek wśród piratów” z dawnoniewidz. ulubieniem Haroldem Lloyd oraz Bebe Daniels. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10:15

Stylowy. Dźwięk. Kino - Teatr. ul. Wielka 36.

Serce na ulicy. Sensacyjny dramat w 12 akt. ilustrujący szpiegostwo bolszewików w Polsce. W rolach głównych: Nora Ney, Zbyszko Sawan, Kazimierz Junosza-Stepowski. Nad program: Najnowsza dźwiękowa komedia Flejszera. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10:15.

Światowid. Dźwięk. Kino-Teatr. ul. Mickiewicza 9.

Upiór w operze. Cudowne dzieło kinemat. światow. W rolach głównych: Lon Chaney, uroczą Mary Philbin i Norman Kerry

86,33% wszystkich samochodowych rekordów światowych osiągnięto na oponach „DUNLOP”. Opony „DUNLOP” są gwarancją bezpieczeństwa. Generalne przedstawicielstwo: WILNO, GDAŃSKA 6

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy PIWA ŻYWIECKIEGO 6678 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU. Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

Komitet Organizacyjny Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie. ogłasza konkurs na stanowisko kierownika biura Giełdy. Wyższe kwalifikacje: wykształcenie conajmniej średnie i dokładna praktyczna i teoretyczna znajomość handlu rolnego. Kandydaci, posiadający wykształcenie handlowe mają pierwszeństwo. Płaca zasadnicza 350 zł. miesięcznie. Podania wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy składać do dnia 1-go sierpnia r. b. do Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie (ul. Trocka 3, Izbą Przemysłowo-Handlową). Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

Leznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit. Wilno, ulica Wileńska 28, telefon 846. Przyjęcia 10—3 pp. GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp. Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona.

CZEPKI KAPIELOWE w największym wyborze po najniższych cenach poleca SKŁAD APTECZNY „ARX” (dawn. „I. B. SEGALL”) MICKIEWICZA 5, tel. 8-73 Najnowsze i najmłodniejsze wzory.

PRZY REUMATYZMIE ARTRETYZMIE CUKRZYCY CHOROBYCH WATROBY ŻOŁADKA NERK. Niezapomne są naturalne wady, sol. comprimés i pastylki Vichy-Etat. NICHY-ETAT. Kupię wannę emalowaną w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny składać w Redakcji dla J. P.

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble. Od roku 1893 istniejąca. Jednostka, syntetyczne i gabineciowe, kresnasy, stoly, szafy, koka itd. Wykwintna, Mocna, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZYŁ NOWOŚCI. 8324

CEMENT MURTOVA SPRZEDAŻ M. DEULL WILNO JAGIELLOŃSKA 3 TEL. 10. Uczeń 8 kl. gimn. udziela korepetycji w zakresie 7-tych klas gimnazjum z polskiego, matematyki, francuskiego i łaciny. Dowiedzieć się: Antokolska 8-a, m. 2, od 3—4 pp.

LETNISKO. blisko Wilna, las, rzeka, miejscowość zdrowa. Jagiellońska 9, m. 13

Do wynajęcia 2 mieszkania. 7-miopokojowe ze wszystkimi wygodami w Mickiewicza 28. Dowiedzieć się tamże, m. 6, tel. 3-85

Do wynajęcia mieszkania 3 i 4 pokoje z wygodami przy ul. Jankowskiego 18. Dowiedzieć się na miejscu oraz Trocka 4, m. 1

Do wynajęcia odremontowane 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią ze wszystkimi wygodami — ul. M. Pohulanka 10 róg Teatralnej 11

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe ze zwrotem 330 zł. kosztów za instalację elektr. i okieniec. Garbarska 5, m. 18.

Do wynajęcia słoneczne mieszkanie 3-pokojowe z wygodami oraz 1 pokój z kuchnią i stajnią — Tartaki 19 róg Ciasnej, telefon 3-52

3 pokoje z wygodami z użyciem kuchni DO WYNAJĘCIA Pańska 4, m. 7

Francuskiego, konwersacji (specjalność wymowa, literatura) po powrocie z Paryża udziela dyplomowaną nauczycielką. W. Stefanska 23 m. 9.

Grupa studentów przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym i szkoły technicznej oraz do wstępnych egzaminów konkursowych na politechnikę. Mickiewicza 19—31.

Uczeń 8 kl. gimn. udziela korepetycji w zakresie 7-tych klas gimnazjum z polskiego, matematyki, francuskiego i łaciny. Dowiedzieć się: Antokolska 8-a, m. 2, od 3—4 pp.

Dr. Zeldawicz. Choroby skórne, wenez. narządów moczowych. od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa. Chor. kobiece, wenezerycz. narządów moczowych. od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson. Choroby skórne, wenezerycz. i moczopłowe. Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9—1 i 4—8

Dr. Kenigsberg. Choroby skórne, wenezerycz. i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Akuszerka Maria Laknerowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszerka M. Brzezina. przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gędmianowska ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3093

Kostjumy kąpielowe. Składnica sportowa. Wileńska 10.

Salon damsko-męski I. Bergera, Rudnicka 18. Strzyżenie i ondul. 1 zł. męskie 70 gr. Golenie — 40 gr. Manicure — 70 gr.

Młoda panna o miłej powierzchowności sumienna i b. pracowita poszukuje pracy Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”

JADŁODAJNIA NADWISLAŃSKA wydaje obiady od 55 gr. na maśle. Ludwisarska 4 (obok sali Krejngla)